

Pomagamy od serca, ale zachowujemy zdrowy rozsądek

Rozmowa z **ŁUKASZEM CZOPIKIEM**, prezesem zarządu Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA w Katowicach

– Co dla GPW oznacza społeczna odpowiedzialność biznesu?

– Jestem wręcz przeświadczony, że ponieważ nasze przedsiębiorstwo działa w sferze publicznej, mamy do spłacenia swoisty dług wobec mieszkańców regionu. Bez ich pracy, wyrzeczeń i wsparcia nie byłoby w stanie funkcjonować od tylu lat. To przecież mieszkańcy woj. śląskiego przed laty zbudowali zbiorniki w Goczałkowicach i Kozłowej Górze, które stanowią dziś rezerwar wody pitnej dla naszego regionu. Wspólnym wysiłkiem udało się stworzyć unikatowy w skali Europy ok. 1000-kilometrowy system, który zaopatruje w wodę prawie 3 miliony ludzi. Docieramy do niemal wszystkich części województwa, a nawet do sąsiednich. Pierścieniowy układ naszej sieci wodociągowej, na który składają się stacje uzdatniania wody oraz sieciowe zbiorniki wyrównawcze, pozwala szybko zaopatrzyć w wodę wszystkich odbiorców Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów w każdej części regionu przesyłając wodę w dowolnych kierunkach. Dzięki temu również możemy szybko wyeliminować ewentualne skutki awarii, podając wodę ze źródeł alternatywnych.

Mamy świadomość, jak wielki potencjał dla rozwoju regionu i możliwości wsparcia wielu dziedzin życia społecznego wiąże się z naszą działalnością. Dlatego staramy się, by społeczna odpowiedzialność biznesu przyświecała nam na co dzień. Chcemy, by nasza marka o tak wieloletniej tradycji cieszyła się zaufaniem. Jesteśmy więc otwarci na kontakty

z mieszkańcami. Przejrzyście i w pełni informujemy o naszych publicznych działaniach, organizujemy dni otwarcie



foto: Zbigniew Sawicz

naszych obiektów, chętnie bierzemy udział w konferencjach, wystawach, panelach dyskusyjnych na tematy gospodarcze i społeczne. Dużą wagę przywiązujemy do edukacji, zwłaszcza w zakresie budzenia świadomości ekologicznej i przekazywania wiedzy o znaczeniu oraz roli wody w życiu codziennym i w gospodarce. Organizujemy konkursy popularyzujące to, czym się zajmujemy, w ciekawy sposób pokazując nasze metody i technologie uzdatniania wody do picia. Efektem na przykład jednego z naszych konkursów były wykonane przez gości Dni Otwartych GPW zdjęcia i prezentacje multimedialne najciekawszych obiektów Spółki zarówno tych zabytkowych, jak i najnowocześniejszych w kraju. Będziemy pokazywać publicznie to, w jaki sposób postrzegana jest nasza

praca i nasza rola. Takich spotkań bezpośrednich z mieszkańcami, zwłaszcza zaangażowanych w pracę publiczną, np. w samorządach, planujemy wkrótce o wiele więcej.

– Kiedy i na jakich zasadach, pana zdaniem, biznes powinien uwzględniać interesy społeczne różnych grup? Czy istnieje granica wrażliwości społecznej dla firm biznesowych?

– Każda firma, która ma stabilną sytuację rynkową i osiągnięcia w dziedzinie biznesu, powinna pomyśleć o działalności społecznej. Sądzę, że jest to miarą naszego człowieczeństwa, ale i miarą rozwoju naszej cywilizacji. My działamy dla mieszkańców, dzięki nim osiągnęliśmy stabilną sytuację na rynku, więc naturalne jest, że zajmując się produkcją i dostawą wody, staramy

się dbać o rozwój regionu, a tym samym o poprawę warunków życia jego mieszkańców.

– Jakie korzyści dla Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów wynikają ze wspierania inicjatyw społecznych? Jakiego rodzaju akcje wspieraliście ostatnio? Krótko mówiąc, po co GPW to robi?

– Nie przeliczamy dobroczynności na pieniądze. Powtórzę, że 130-letnia działalność naszego przedsiębiorstwa, infrastruktura, to wytwór pracy wielu rąk. Podobnie innowacyjne rozwiązania, myśli techniczna, dlatego uważam, że nasze wodociągi to wspólne dobro kulturowe. Stąd spektrum działalności społecznej GPW jest tak rozległe. To oczywiście szeroko rozumiana ochrona środowiska, odnawialne źródła energii, ale i rozwój kultury, sportu, pomoc najmłodszym oraz zdrowie publiczne. Na liście naszych podopiecznych są np. Dom Aniołów Stróżów w Katowicach, Fundacja Chorób Serca w Zabrze, regionalne oddziały PCK i WOPR. Zaangażowaliśmy się też w pomoc dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zabiegamy, by utytułowana pływaczka i ratownik wodny Sandra Pietrzak z Katowic mogła wyjeżdżać na zawody w Europie i na świecie.

– W jaki sposób spółka, sprzedając hurtowo wodę, dba o odbiorców? Dlaczego warto, z pozycji tak dużego przedsiębiorstwa, dbać o partnerskie stosunki z klientami?

– Dzięki temu, że jesteśmy dużym przedsiębiorstwem, mamy większe możliwości inwestowania w energię odnawialną i w systemy innowacyjne. In-

stalacje solenne i fotowoltaiczne zainstalowane na kilkunastu naszych stacjach uzdatniania wody pozwalają pozyskiwać tańszą energię do podgrzewania wody i obniżania naszych kosztów, co wpływa na cenę sprzedawanej przez nas wody. Właśnie, po raz pierwszy w historii, obniżyliśmy cenę hurtową sprzedaży wody i negocjujemy z partnerami możliwości dostarczania wody na jeszcze większe obszary niż obecnie i do większej liczby odbiorców. Okazuje się, że coraz częściej samorządy gmin, a także wodociągi lokalne, które z nami współpracują, znowu są zainteresowane kupowaniem wody od GPW.

– W jaki sposób, wspierając różne inicjatywy społeczne, potraficie państwo odróżnić dobroczynność od zwykłego rozdawnictwa pieniędzy?

– Pomagamy od serca, ale zachowujemy zdrowy rozsądek, wybierając poszczególne inicjatywy. Prośby o pomoc, które do nas napływają, są dokładnie analizowane przez grupę specjalistów. Dyskutujemy też na ich temat w czasie posiedzeń zarządu. Pomoc, by była skuteczna, musi być przemysłowa.

– Troska o środowisko naturalne dla GPW, które na co dzień korzysta z zasobów wodnych, to dla spółki bardziej konieczność biznesowa czy odpowiedzialność? W jaki sposób przekłada się to na konkretne przedsięwzięcia?

– Chcemy dostarczać mieszkańcom krystalicznie czystą wodę pochodzącą z gór, jak najmniej ingerując w proces jej uzdatniania. Nasza woda w ponad 80 procentach pochodzi z ujęć powierzchniowych z rzek i jezior. W trakcie

jej uzdatniania stosujemy wiele innowacji technicznych, jak nowoczesny proces ozonowania wody, ale również wykorzystujemy metody ekologiczne wspierane przez naukowców. W Jeziorze Goczałkowickim na przykład pierwszymi oczyszczicielami naszej wody są ryby drapieżne. Stale monitorowana przez sonary ilość drapieżników sandaczy, szczupaków, nie tylko usuwa część zanieczyszczeń, ale i sprawia, że nie rozrasta się zbyt duża populacja ryb karpiowatych, które ryjąc w dnie zbiornika powodują, że woda jest trudniejsza do uzdatnienia. Przedsięwzięcie realizujemy wspólnie z pracownikami Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Unikalny w skali kraju jest też projekt, by w końcowym procesie uzdatniania wody w Zakładzie Uzdatniania Wody w Goczałkowicach stosować węgiel aktywny produkowany z łupin orzechów kokosowych, które odpowiednio przetworzone mają doskonałe właściwości filtrujące, polepszając tym samym jakość naszej wody.

– Państwa plany na przyszłość w dziedzinie społecznej odpowiedzialności biznesu?

– Będziemy kontynuować już realizowane projekty, inwestować w ekologię i rozwój energii odnawialnych, wspierać cenne inicjatywy społeczne i edukować młode pokolenie, by chciało nasze śląskie wodne dobro kulturowe zachować dla przyszłych generacji. Zapewniam, że dla nas to nie tylko hasła, ale konkretne i planowane w strategii Spółki działania.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Agnieszka Zielińska